Księga Jonasza

Rozdział 1

1. Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: **2**. Wstań, idź do Niniwy - wielkiego miasta - i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze. **3**. A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiścił należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana. **4**. Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i nastała wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. **5**. Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; wyrzucili do morza ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął. **6**. Przystąpił więc do niego dowódca żeglarzy i rzekł mu: Dlaczego ty śpisz? Wstań, wołaj do twego Boga, może przypomni sobie Bóg o nas i nie zginiemy. **7**. Mówili też [żeglarze] jeden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, a dowiemy się, z czyjego to powodu nieszczęście [spadło] na nas. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. **8**. Rzekli więc do niego: Powiedz nam, z jakiego powodu ta klęska przyszła na nas? Jaki jest twój zawód? Skąd pochodzisz? Jaki jest twój kraj? Z jakiego jesteś narodu? **9**. A on im odpowiedział: Jestem Hebrajczykiem i czczę Pana, Boga nieba, który stworzył morze i ląd. **10**. Wtedy wielki strach zdjął mężów i rzekli do niego: Coś ty uczynił? - albowiem wiedzieli mężowie, że on ucieka przed Panem, bo im to powiedział. **11**. I zapytali go: Co powinniśmy ci uczynić, aby morze przestało się burzyć dokoła nas? Fale bowiem w dalszym ciągu się podnosiły. **12**. Odpowiedział im: Weźcie mnie i rzućcie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza przeciw wam powstała. **13**. Ludzie ci, wiosłując, usiłowali zawrócić ku lądowi, ale nie mogli, bo morze coraz silniej się burzyło przeciw nim. **14**. Wołali więc do Pana i mówili: O Panie, prosimy, nie dozwól nam zginąć z powodu życia tego człowieka i nie obciążaj nas odpowiedzialnością za krew niewinną, albowiem Ty jesteś Panem i jak Ci się podoba, tak czynisz. **15**. I wzięli Jonasza, i wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć. **16**. Ogarnęła wtedy tych ludzi bojaźń przed Panem. Złożyli Panu ofiarę i uczynili śluby. **17**. Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.